

Sygn. akt I ACa 711/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | <b><i>SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)</i></b> |
| Sędziowie:      | SSA Teresa Rak<br>SSA Grzegorz Krężolek         |
| Protokolant:    | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura               |

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. (1)

przeciwko S. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 listopada 2011 r. sygn. akt I C 283/10

***oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 21 407zł (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 711/13

## UZASADNIENIE

**Powód P. S. (1)** domagał się zasądzenia od pozwanego S. F. kwoty 59 390 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2009 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 13 lutego 2009 r., pozwany bez jego wiedzy i zgody przelał z rachunku bankowego powoda na własny rachunek bankowy kwotę 80 000 euro. Z kwoty tej pozwany w dniu 26 lutego 2009 r. zwrócił powodowi tylko 95 000 zł. (ówczesną równowartość 20 690,40 euro). Powód ponadto dochodzi 80,45 euro tytułem kosztów bankowych, związanych z ww. czynnościami pozwanego z dnia 13 lutego 2009 r., które pobrał bank (...), obciążając nimi powoda, a kwota ta stanowi szkodę wyrządzoną powodowi przez pozwanego. Powód w dniu 4 lutego 2009 r. udzielił S. F. pełnomocnictwa do rachunku bankowego firmy (...), na podstawie którego pozwany otrzymał pełny dostęp do rachunków bankowych powoda. Pozwany S. F. nigdy nie uzgodnił z powodem ww.

przelewu, nie posiadał żadnego tytułu prawnego do otrzymania powyższej kwoty, wobec czego stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda.

**Pozwany S. F.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że wypłata kwoty 80 000 euro z firmowego rachunku bankowego powoda nie nastąpiła w sposób bezpodstawny ani samowolny. Powód w dniu 4 lutego 2009 r. udzielił mu, dobrowolnie pełnomocnictwa do rozporządzania swoim rachunkiem bankowym, a pełnomocnictwo to nie zostało przez powoda ograniczone do konkretnych czynności, lecz upoważniało pozwanego do dokonywania wszelkich operacji związanych z tym rachunkiem. Pozwany wskazał ponadto, że w okresie ponad 4 lat strony współpracowały wedle zasad przez siebie ustalonych. Powód zarejestrował na swoje nazwisko jednoosobową działalność gospodarczą PS - (...) a pozwany był jego cichym wspólnikiem. Powód administrował firmą, pozwany, będący wówczas pracownikiem (...)Austria, zapewniał powodowi zlecenia i zajmował się merytoryczną (z zakresu informatyki) obsługą firmy. Strony ustaliły, że pozwany za świadczone czynności otrzyma wynagrodzenie w wysokości minimum 10 % należności uzyskiwanych od (...)Austria w ramach realizacji każdego projektu. Łączna kwota należności zapłaconych przez (...)na rzecz PS (...) za projekty pozyskane przez pozwanego wyniosła na dzień 15 stycznia 2009 r. 900 246,50 euro, a więc wynagrodzenie pozwanego winno wynosić co najmniej 90 024,65 zł. Kiedy pozwany upomniał się o należne mu wynagrodzenie, powód oświadczył, że posiada odłożoną na swoim rachunku prywatnym kwotę 80 000 euro i może ją wypłacić pozwanemu. W/w kwotę powód wpłacił na rachunek dzień po tym, jak upoważnił pozwanego do rachunku. Pozwany zaprzeczył, jakoby zgodził się zwrócić powodowi pobraną z rachunku kwotę oraz by dokonał częściowego jej zwrotu. Przelana na konto powoda w dniu 26 lutego 2009 r kwota 95 000 zł. stanowiła pożyczkę udzieloną powodowi przez pozwanego, na wypłaty dla pracowników i należności ZUS

W piśmie z dnia 7 kwietnia 2010 r. pełnomocnik powoda podniósł, że pełnomocnictwo udzielone pozwanemu w lutym 2009 r. nie zawierało upoważnienia do dokonywania czynności prawnych przez pełnomocnika z samym sobą. Wobec tego, na podstawie art. 108 k.c. czynność pełnomocnika nie może być uznana za dokonywaną zgodnie z prawem, a w szczególności podstawą prawną dokonanego przelewu na własne konto pozwanego nie mogło być samo posiadanie pełnomocnictwa, które takiej czynności nie obejmowało.

**Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 4 lutego 2011 r.** oddalił **powództwo** i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony znały się od wielu lat i darzyły się wzajemnym zaufaniem. W latach 2000-2004 podczas wielu spotkań w K. powód wraz z pozwanym planowali współpracę. Powód od 1997 r. prowadził działalność gospodarczą w Polsce, pozwany mieszkał w W. i pracował tam w okresie od 1 kwietnia 2003 r. do 31 grudnia 2007 r. w (...)Austria, w obszarze (...), w dziale (...) Business (...). Do obowiązków powoda należało przeprowadzenie, monitorowanie i zrealizowanie projektu i znalezienie odpowiedniego dostawcy. Powód miał dużą swobodę podejmowania decyzji w tym zakresie, decydował o jakości, czasie realizacji i budżecie projektu. W firmie (...) Austria obowiązywał zakaz konkurencji w dziedzinie komunikacji.

Na początku 2004 r. pozwany poinformował powoda, że nadarza się dobra okazja do wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, ze względu na propozycję zrealizowania projektu – programu lojalnościowego dla (...)Austria. Strony ustaliły, że powód rejestruje w Polsce na swoje nazwisko jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą PS - (...) P. S. (1), a pozwany będzie jego „cichym” wspólnikiem, bowiem pozwany jako pracownik etatowy w (...)Austria, ze względu na obowiązujący go zakaz konkurencji i zasady lojalnościowe, nie mógł formalnie brać udziału jako firma prywatna w realizacji zleconego projektu. Dzięki pomocy i osobistemu zaangażowaniu pozwanego doszło w listopadzie 2004 r. do podpisania między firmą (...) a (...)Austria umowy ramowej. Pozwany w sumie załatwił cztery bardzo duże projekty dla firmy (...).

Na początku współpracy strony ustaliły, że pozwany, z tytułu świadczonych przez niego czynności na poczet wspólnego przedsięwzięcia, otrzyma wynagrodzenie w wysokości minimum 10 % obrotów, jakie osiągną w ramach realizacji

projektów na rzecz (...)Austria, zdeponowanych na lokacie kapitałowej pozwanego, z której pozwany może skorzystać w każdej chwili, natomiast pozostałe koszty zostaną rozliczone później między stronami. Pieniądze od (...)Austria wpływały na wspólne konto firmowe PS - (...), do którego pozwany nie miał dostępu; nie zabiegał o to, gdyż darzył powoda dużym zaufaniem. Dodatkowo strony ustaliły, że kwota stanowiąca 10% obrotu będzie wpłacana na lokatę niezwłocznie po przekazaniu pieniędzy przez (...)Austria za każdy projekt. Przez 4 lata działalność powoda i pozwanego w ramach wspólnego przedsięwzięcia przyniosła obrót w łącznej kwocie ok. 900 000 euro.

Już na początku swojej współpracy w PS - (...) strony ustaliły organizację pracy w firmie: Powód był odpowiedzialny za sprawy administracyjne; za sprawy techniczne, związane bezpośrednio z projektami, oraz kwestie merytoryczne odpowiadał pozwany. Jeśli pojawiały się problemy techniczne związane z realizacją projektów, z oprogramowaniem, pracownicy zwracali się do pozwanego; w sprawach związanych z np. z zakupem nowych komputerów i innego sprzętu, w sprawach pracowniczych oraz organizacji pracy biura zwracano się do powoda, jak chodzi o warunki zatrudnienia strony decydowały wspólnie. Strony były postrzegane przez pracowników firmy jako jej współwłaściciele, bądź też wspólnicy, przy czym powód wielokrotnie przedstawiał swoim nowozatrudnionym pracownikom pozwanego jako swojego wspólnika. Po rozpoczęciu działalności PS - (...), w listopadzie 2004 r., kiedy podpisano umowę ramową z (...), pozwany przygotował ofertę w języku niemieckim dla firmy (...), również kolejne oferty były przez niego w ten sposób przygotowane. Powód nie znał ani języka niemieckiego ani angielskiego i dlatego nie mógł bezpośrednio komunikować się z austriackim kontrahentem. Wobec tego pozwany prowadził korespondencję e-mailową z (...)w imieniu powoda. Pozwany skoncentrował się na zagadnieniach merytorycznych przy realizacji poszczególnych projektów. W K. mógł liczyć na zaangażowanie powoda, który zajmował się sprawami administracyjnymi, lecz w przypadku podjęcia decyzji w sprawach firmy kontaktował się z pozwanym i konsultował poszczególne decyzje.

Pozwany wynegocjował z firmą (...) warunki współpracy tak, że po podpisaniu umowy firma (...) płaciła 30 % wszystkich kosztów, a wobec różnic w relacjach cenowych w Polsce i w Austrii kwota ta pozwalała na finansowanie kosztów w Polsce z dużym wyprzedzeniem. Taka sytuacja była dogodna, nie wymagała zaangażowania finansowego w prowadzenie firmy ze strony powoda i pozwanego; koszty działalności były pokrywane ze środków pochodzących z bieżących projektów. Przez cztery lata działalności powód nie pozyskał ani jednego kontrahenta, wszystkie projekty były pozyskiwane z inicjatywy pozwanego. Pozwany nie dostawał żadnych pieniędzy od powoda, za wyjątkiem zwrotu kosztów podróży z W. do K., tzw. diet – kosztów posiłków i kosztów przejazdu - samochodem lub samolotem, w kwotach 100- 500 euro, jednak koszty te znajdowały się poza zakresem umówionego udziału w zyskach (10% obrotów). Powód przekazywał pozwanemu co miesiąc zestawienie w formie tabelki sporządzonych w programie E. -rozliczenia przychodów i kosztów wraz z bilansem na każdy miesiąc w latach 2005 - 2007. Pozwany uznał, że sumy wskazane w tych zestawieniach nie zgadzają się i zwrócił się o wyjaśnienie rozbieżności, pozwany miał poważne zastrzeżenia co do rzetelności i wiarygodności tych zestawień, a zwłaszcza, że dysponował pełną wiedzą na temat wpływów z tytułu współpracy z(...), które nie znalazły odzwierciedlenia w tych zestawieniach.

Pozwany S. F. przekazywał pracownikom firmy wiedzę techniczną na temat projektów, wymagania biznesowe kontrahenta, zasady współpracy z (...)Austria. Wiedza przekazywana przez S. F. była wiedzą typowo specjalistyczną dotyczącą działalności (...). W innej sytuacji pozyskiwanie tej wiedzy musiałoby się odbywać przez bezpośredni kontakt z klientem co byłoby pracochłonne i znacznie utrudniałoby współpracę. Pozwany przekazywał wiedzę merytoryczną na temat programów lojalnościowych i wymagań rynku, czuwał nad realizacją projektów. Pozwany zajmował się również zdobywaniem nowych pracowników dla firmy i ich szkoleniem.

W dniu 1 stycznia 2007 r. strony zawarły umowę spółki cywilnej pod nazwą (...) spółka cywilna. Celem tej spółki było stworzenie oprogramowania lojalnościowego na polski rynek, jednak rynek ten okazał się nasycony. Spółka nie przynosiła znacznych zysków, w pierwszym roku działalności zrealizowała zlecenie na 34 000 bądź 36 000 euro, co pozwoliło na sfinansowanie jej działalności, a potem była finansowana z wpływów z działalności PS - (...). Spółka ta zrealizowała jedno zlecenie na rzecz duńskiego klienta.

Około roku 2008 doszło do pogorszenia stosunków między stronami. Powód unikał spotkań z pozwanym, który z końcem 2008 r. poinformował go, że chce wyjść z roli cichego wspólnika i chce sformalizować ich współpracę.

Pod koniec 2008 r. pozwany poinformował powoda, że wobec nierzetelności sporządzanych przez niego rozliczeń i zestawień finansowych podjął decyzję o sprawdzeniu sytuacji finansowej firmy (...). Powód jednak unikał pozwanego i zwlekał z przekazaniem potrzebnych informacji finansowych. Dlatego pozwany poinformował go, że podjął decyzję o zakończeniu współpracy i konieczności ostatecznego rozliczenia. W dniu 4 lutego 2009 r. pozwany zażądał dostępu do pieniędzy, które mu się należą, wyliczając przy tym, że zgodnie z ustaleniami należy mu się kwota 90 000 euro z tytułu udziału w obrotach. Powód oświadczył, że może mu przekazać tylko 80 000 euro, bowiem tylko taką kwotą dysponuje. W tym dniu strony udały się do banku i w obecności pracownika banku powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do rachunku bankowego firmy (...), na podstawie którego pozwany otrzymał dostęp do rachunków bankowych prowadzonych w (...) Banku (...) S.A. w K., ul. (...), na czas nieokreślony od 4 lutego 2009 r. – w pełnym zakresie. Po analizie historii konta przez pozwanego okazało się, że wszystkie przelewy, które wpływały od(...)były następnego dnia wypłacane przez powoda i na tym koncie, z którego zgodnie z ustaleniami pozwany mógł wypłacić ustalony udział w zyskach, nie było żadnych środków pieniężnych. W dniu 5 lutego 2009 r. pozwany przełał na konto kwotę 80 000 euro, zakładając lokatę terminową na rachunku bankowym. Strony straciły do siebie zaufanie, pozwany podjął ostateczną decyzję o zakończeniu współpracy z powodem i zarzucił mu, że nie spełniał swoich zadań, zgodnie z ustaleniami. Pozwany powiedział powodowi, że czuje się oszukany, bowiem powód nie wypłacił mu ustalonej kwoty wraz z odsetkami, a zamiast tego dał mu jedynie dostęp poprzez pełnomocnictwo do środków, i tylko co do kwoty 80 000 euro. Ponieważ pozwany doszedł do wniosku, że zupełnie stracił zaufanie do powoda, podjął decyzję o wypłacie środków z przedmiotowej lokaty, by zabezpieczyć je dla siebie. W dniu 13 lutego 2009 r. pozwany dokonał likwidacji lokaty terminowej w kwocie 80 000 euro, która została założona w dniu 5 lutego 2009 r., przelewając powyższą kwotę na swój rachunek bankowy w Banku (...) S.A. Powód nie zgłaszał pozwanemu żadnych zastrzeżeń bądź uwag co do wypłaty przez niego kwoty 80 000 euro, pozwany wobec tego uznał sprawę za załatwioną, mimo, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami powód nie wpłacił na jego rzecz całej należnej sumy. Dopiero po upływie sześciu miesięcy pozwany otrzymał od powoda wezwanie do zwrotu środków pobranych z lokaty.

W dniu 25 lutego 2009 r. została zawarta umowa sprzedaży przedsiębiorstwa (...) przez powoda na rzecz pozwanego, prowadzącego firmę (...), która miała kontynuować działalność i przejąć wszelkie zobowiązania oraz aktywa firmy powoda. W umowie tej strony postanowiły, że powód, jako sprzedający, pokryje wszelkie zobowiązania wobec pracowników, w szczególności należności ZUS, wynagrodzenia, podatek dochodowy od osób fizycznych należny za okres do 25 lutego 2009 r., natomiast pozwany, jako kupujący, przejmuje zobowiązania wynikające z działalności gospodarczej PS (...) P. S. (1), należne od 1 lutego 2009 r. Następnego dnia umowa została podpisana w obecności notariusza. Po sprzedaży przedsiębiorstwa powód poinformował pozwanego, że nie ma pieniędzy na ZUS i na wynagrodzenia dla pracowników, a według umowy sprzedaży przedsiębiorstwa był on zobowiązany uregulować te należności. Pozwany, który zamierzał kontynuować współpracę z dotychczasowymi pracownikami, udzielił powodowi pożyczki w kwocie 95 000 zł na spłacenie ZUS i wynagrodzenia pracowników, a kwota ta nie została mu przez powoda zwrócona. W dniu 26 lutego 2009 r. pozwany wpłacił na konto powoda kwotę 95 000 zł., a w treści przelewu wskazał „wypłata dla pracowników plus ZUS”. Pozwany przejął wszystkie zobowiązania gwarancyjne za wszystkie aktualne projekty do pół roku po ukończeniu projektu oraz zobowiązanie spłacenia kwoty 48 480 euro firmie (...), za projekt, który nie został wykonany w 2007 r. W/w kwota została zapłacona z pieniędzy stanowiących dochód PS - (...) S. F.. Ponadto dwie faktury dotyczące projektów nie były w dacie sprzedaży przedsiębiorstwa zapłacone przez(...)dla PS - (...). Strony uzgodniły między sobą, by te pieniądze (...)przekazała już na konto PS - (...) S. F.. Pozwany otrzymał z tego tytułu kwotę 115 300 euro. Działalność spółki (...) sp. cywilna została przez strony zakończona w tym samym momencie, kiedy nastąpiła sprzedaż PS - (...).

Oceniając zgromadzony materiał dowody Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał jakoby dokonał na rzecz pozwanego wypłat w łącznej kwocie 76 360 euro. Sporządzone w programie E. zestawienia są „subiektywną relacją pozwanego” sprzeczną z pozostałym materiałem dowodowym. Z tych samych względów Sąd nie uwzględnił dokumentacji dotyczącej przelewów, bowiem nie wynika z niej w sposób jasny, by powód dokonywał wpłaty określonych kwot na rzecz pozwanego.

W oparciu o przytoczone wyżej ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo, wytoczone na podstawie art. 405 i nast. k.c. jest bezzasadne, skoro pobranie przez pozwanego z konta powoda kwoty 80 000 euro nastąpiło w ramach uzgodnień stron, w związku z rozliczeniem współpracy prowadzonej w formie spółki cichej. Oceniał, że pozwany nie jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, gdyż powód nie wykazał, by wcześniej wypłacił pozwanemu należne środki pieniężne. Za taką oceną przemawia, zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie samego powoda, który założył na rachunku bankowym lokatę na kwotę 80 000 euro a następnie udzielił pozwanemu nieograniczonego pełnomocnictwa do dysponowania tym rachunkiem, w związku z żądaniem przez niego rozliczenia czteroletniej współpracy stron. Zdaniem Sądu Okręgowego profesjonalny uczestnik obrotu prawnego, którym był powód, nie udzieliłby pozwanemu nieograniczonego pełnomocnictwa do dysponowania kontem, bez wyraźnych powodów, i nie pominąłby wiarygodności na taką kwotę wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, dokonując jego sprzedaży za cenę 30 000 zł.

**Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją powód, zarzucając co następuje:**

1/ błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na niezasadnym przyjęciu, że:

- a/ strony zawarły w 2004 roku porozumienie o współpracy na warunkach opisanych w zeznaniach pozwanego,
- b/ pozwanemu z tytułu współpracy z powodem należał się udział w wysokości 10% przychodu (obrotu) powoda od spółki (...) Austria GmbH, a udział ten osiągnął ostatecznie wysokość „co najmniej 90 024, 62 Euro,
- c/ pieniądze od firmy (...) wpływały na wspólne konto firmowe,
- d/ kwota stanowiąca równowartość 10% przychodu (obrotu) od spółki (...) Austria miała być przez powoda wpłacana na lokatę pozwanego,
- e/ powód odpowiedzialny był w firmie (...) wyłącznie za sprawy administracyjne,
- f/ pozwany wykonywał specyfikację oraz sprawdzenie wyników pracy zespołu programistów jako „cichy wspólnik” powoda, w sytuacji, gdy czynności te należały do zakresu obowiązków pozwanego jako pracownika T-M. Austria, współpracującego z firmami zewnętrznymi;
- g/ pozwany negocjował z firmą (...) warunki handlowe i finansowe współpracy z firmą (...),
- h/ pozwany nie otrzymywał od powoda żadnych kwot, za wyjątkiem kosztów podróży w kwotach 100, 500 Euro,
- i/ uzyskiwanie wiedzy o wymaganiach klienta bez udziału pozwanego „byłoby pracochłonne i znacznie utrudniałoby współpracę”,
- j/ wyjazdy pracowników powoda do W. miały charakter szkoleniowy i były organizowane przez pozwanego;
- k/ 11/ w 2008 roku powód zaczął unikać spotkań z pozwanym i przez to doszło do pogorszenia wzajemnych stosunków,
- l/ powód unikał sformalizowania wzajemnych stosunków, w tym zawarcia umowy na piśmie;
- ł/ powód nierzetelnie sporządzał rozliczenia i zestawienia finansowe firmy (...),
- m/ celem udzielenia pozwanemu przez powoda pełnomocnictwa do rachunku bankowego było zapewnienie pozwanemu dostępu do środków firmy, do swobodnej dyspozycji pozwanego, w tym do kwoty 80 000 Euro złożonych na półrocznej lokacie,
- n/ powód nie zgłaszał zastrzeżeń co do zerwania lokaty i przelania przez pozwanego kwoty 80 000 Euro na rachunek bankowy pozwanego,

o/ wezwanie do zapłaty spornej kwoty pozwany otrzymał dopiero po upływie sześciu miesięcy,

p/ podczas negocjacji stron w sprawie zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa kwestia zwrotu kwoty 80 000 Euro nie była poruszana przez powoda,

r/ pozwany udzielił powodowi pożyczki w kwocie 95 000 zł,

s/ nadpłata w wysokości 48 480 Euro za projekty niewykonane w 2007 r, została następnie zwrócona firmie (...) z pieniędzy (dochodu) pozwanego;

**1a.** błędy polegające na braku ustaleń okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a to:

a/ szczególnego zaangażowania pozwanego w działalność wspólnej firmy (...) s.c. oraz postrzegania jego roli w charakterze wspólnika tej spółki przez pracowników powoda,

b/ sytuacji finansowej powoda po przejściu przez pozwanego kwoty 80 000 Euro oraz spowodowania wstrzymania zapłaty przez (...)Austria bieżących faktur na łączną kwotę 115 000 Euro, na łączną kwotę 115 000 Euro,

c/ możliwości wysyłania przez pozwanego wiadomości e-mail w imieniu firmy powoda po uzyskaniu haseł od J. U.,

d/ korespondencji przedsądowej stron – w szczególności daty jej prowadzenia oraz treści oświadczeń stron,

e/ łącznej kwoty otrzymanej w gotówce przez pozwanego w latach 2005-2008, a także finansowania przez powoda działalności spółki cywilnej (...) s.c. oraz wartości przejętych przez pozwanego firm,

f/ rzeczywistych okoliczności i powodów udzielenia pozwanemu pełnomocnictwa do rachunku bankowego powoda;

**2.** naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał wzbogacenia pozwanego jego kosztem oraz braku podstawy tego wzbogacenia, a także poprzez przyjęcie, że to powoda obciążał ciężar udowodnienia, że świadczenie było dokonane bez tytułu prawnego zamiast przyjęcia, że to pozwany powinien udowodnić, że istniała podstawa do spełnienia spornego świadczenia;

b) art. art. 328 § 2 k.p.c. przez wewnętrzną sprzeczność w uzasadnieniu wyroku, w szczególności poprzez przypisanie tego samego znaczenia pojęciom „zysk” i „obróć”;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznań pozwanego, świadka R. T., odmówienie wiarygodności zeznaniom powoda, zestawieniom przychodów i wydatków oraz zestawieniom wypłat na rzecz pozwanego;

**3.** naruszenie prawa materialnego :

a) art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że przez dokonanie przelewu z dnia 13 lutego 2009 r. pozwany nie został bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda;

b) art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 55 § 1 kodeksu karnego skarbowego poprzez przyjęcie, że działalność pozwanego w firmie (...) – według opisu pozwanego – była dopuszczalna i nie naruszała prawa;

c) art. 353<sup>((1))</sup> w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że działalność pozwanego w czasie jego zatrudnienia w (...) Austria – opisana przez pozwanego, a mająca polegać na łamaniu zakazu konkurencji, zasady lojalności względem pracodawcy oraz jednoczesnym występowaniu jako wykonawca oraz osoba kontrolująca i rozliczająca wykonawcę – była działaniem zgodnym z zasadami współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając sprawę po raz pierwszy Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 24 lutego 2012 r, sygn. akt I ACa 100/12, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę 59 390 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2009 r, a w pozostałe części (co do terminu początkowego liczenia odsetek) powództwo i apelację oddalił. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu I instancji, nie podzielił jego oceny co do bezzasadności powództwa dochodzonego w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Uznał, że udzielenie pozwanemu pełnomocnictwa do prowadzenia wszystkich rachunków bankowych miało służyć zabezpieczeniu zbliżającego się rozliczenia stron i prześledzeniu historii rachunku bankowego PS - (...). Nie upoważniało ono pozwanego do pobrania kwoty 80 000 Euro, celem rozliczenia czteroletniej współpracy stron. Skoro pozwany działał sprzecznie z treścią udzielonego mu pełnomocnictwa, naruszył zasady uczciwego postępowania, a dokonana w tych warunkach czynność jest niezgodna z art. 58 § 2 k.c. Ponadto czynność ta jest sprzeczna z art. 108 k.c., nie ma też możliwości konwalidacji tej czynności na podstawie art. 103 k.c., skoro powód nie dokonał jej potwierdzenia. Sąd Apelacyjny nie negował możliwości potrzeby rozliczenia stron w związku z ich współpracą, uznał jednak, że nie jest to możliwe w ramach podstawy sporu, skoro pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia ani powództwa wzajemnego.

Powyższe orzeczenie zostało uchylone, w uwzględnieniu skargi kasacyjnej pozwanego, **wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r, III CSK 205/12.**

W uzasadnieniu podano, że Sąd Apelacyjny nie wywiązał się z obowiązków nałożonych na sąd odwoławczy w art. 382 k.p.c., gdyż przy orzekaniu nie uwzględnił w pełni zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaniechał poczynienia ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia i nie rozpoznał wszystkich materialnoprawnych aspektów sprawy. Jeśli sąd drugiej instancji przyjmuje za właściwe rozstrzygnięcie odmienne od zaskarżonego apelacją, winien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych i w uzasadnieniu wskazać je oraz podstawę prawną. Tymczasem Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia Sadu I instancji w całości, które nie dawały żadnych podstaw do przyjęcia jakoby jedynym motywem udzielenia pozwanemu pełnomocnictwa było umożliwienie prześledzenia rachunku firmowego PS - (...), bez uprawnień do pobrania 80 000 euro. Tym samym Sąd Apelacyjny dokonał oceny zakresu pełnomocnictwa sprzecznie z zaaprobowanymi ustaleniami faktycznymi. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w sprawie bezsporne było, że w stosunkach zewnętrznych pozwany, jako pełnomocnik, był uprawniony do dysponowania środkami pieniężnymi z konta powoda, sporne było czy pozwany w stosunku wewnętrznym (podstawowym) łączącym mocodawcę z pełnomocnikiem miał takie umocowanie. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny naruszył przepisy art. 108 k.c. w zw. z art. 103 k.c., przyjmując, że w stanie faktycznym sprawy istniała potrzeba potwierdzenia przez powoda kwestionowanej czynności, w sytuacji, gdy wobec treści pełnomocnictwa nie było to wymagane. Sąd Apelacyjny naruszył ponadto art. 58 § 2 k.c. przyjmując, że przelanie kwoty 80 000 euro na konto pozwanego było czynnością prawną nieważną, z uwagi na naruszenie art. 108 k.c i art. 103 k.c. Naruszył też przepis art. 58 § 2 k.c., m.in. dlatego, iż nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że pozwany, dokonując przelewu kwoty 80 000 euro naruszył zasady zaufania, lojalności i uczciwego obrotu. W konsekwencji Sąd Najwyższy podzielił też zarzut naruszenia art. 405 k.c., zwracając uwagę na sprzeczność w stanowisku tego Sądu, który z jednej strony, zaaprobował ustalenie, że pozwany miał w stosunku do powoda roszczenie o zapłatę 90 000 euro, wynikające ze współpracy stron w ramach spółki cichej, z drugiej zaś powództwo uwzględnił przy zastosowaniu art. 405 k.c.

Z w/w przyczyn Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok Sadu Apelacyjnego i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Po ponownym rozpoznaniu sprawy uznano, że **apelacja powoda jest bezzasadna.**

1/ Na wstępie warto zwrócić uwagę, że apelacja zasadniczo odbiega swoim zakresem od tego co – zgodnie z żądaniem pozwu i jego uzasadnieniem – było przedmiotem postępowania przed Sądem I instancji. Rzeczą tego Sądu nie było dokonanie rozliczenia współpracy gospodarczej stron, lecz ustalenie okoliczności faktycznych związanych z pobraniem przez pozwanego z konta powoda kwoty 80 000 euro i dokonanie oceny czy wypłata ta miała swoje uzasadnienie w porozumieniu stron, jak twierdził pozwany, czy też, jak twierdził powód, nastąpiła bez takiego porozumienia i wbrew jego woli. Objęte pozwem żądanie zapłaty odwoływało się zatem do konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia, nie zaś do konstrukcji odszkodowania związanej z działaniem rzekomego pełnomocnika (instytucja falsus procurator – art. 103 k.c.). Ewentualna odpowiedzialność pozwanego wynikała nie z zawarcia imieniem powoda umowy cywilnoprawnej – bez umocowania, bądź z przekroczeniem zakresu umocowania, lecz z uzyskania bez podstawy prawnej korzyści majątkowej, w rozumieniu art. 405 k.c. Nie było bezprawne samo pobranie z konta powoda kwoty 80 000 Euro – do tego pozwany był przez powoda względem osób trzecich (banku) upoważniony. Bezprawne miało być zatrzymanie tych pieniędzy przez pozwanego dla siebie, do czego – zdaniem powoda – nie było żadnej podstawy. Przy tak zakreślonych granicach sporu, zgodnie z zasadą ciężaru dowodu z art. 6 k.c., powód miał jedynie udowodnić, iż pozwany uzyskał jego kosztem korzyść majątkową, który to fakt jest w niniejszej sprawie bezsporny – pozwany nie przeczy, że pobrał z konta powoda w/w kwotę. Rację ma apelujący, że to rzeczą pozwanego było wykazanie, że istniała podstawa pobrania tej kwoty; Sąd I instancji wyrażając pogląd, iż powód nie wykazał by pozwany wzbogacił się bezpodstawnie jego kosztem, naruszył art. 6 k.c. Naruszenie to nie zmienia jednak oceny zasadności powództwa, które zostało prawidłowo oddalone, a to z tej przyczyny, iż pozwany wykazał istnienie podstawy prawnej dla pobrania z konta powoda kwoty 80 000 euro.

2/ Bezpodstawne są te zarzuty powoda, które dotyczą ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Apelujący kwestionuje praktycznie wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, które przez Sąd I instancji zostały uznane za udowodnione i co za tym idzie objęte faktyczną podstawą rozstrzygnięcia.

Pierwsza grupa zarzutów zmierza do obalenia tych ustaleń faktycznych, które dotyczą zasad współpracy stron w ramach PS - (...). Powód utrzymuje, że strony wspólnie prowadziły jedynie spółkę (...), założoną w roku 2007, natomiast z firmą (...) pozwany współdziałał jedynie w ramach swoich obowiązków pracowniczych względem pracodawcy austriackiego(...)Austria). Powyższym twierdzeniom przeczą zgromadzone w sprawie dowody. Sąd Okręgowy przesłuchał w charakterze świadków szereg osób, które współpracowały ze stronami jeszcze przed rokiem 2007. Świadek T. M. (k. 167-169) poznał strony już w roku 2005. Pozwany został mu przedstawiony przez powoda, jako odpowiedzialny za część techniczną działalności PS - (...). W ramach tych obowiązków pozwany organizował spotkania projektowe i telekonferencje mające na celu wyjaśnienie pracownikom systemów nad jakimi pracowano. Przede wszystkim zaś pozwany organizował zlecenia poszczególnych projektów na rzecz PS - (...) od swojego austriackiego pracodawcy. Pozwany przebywał w siedzibie PS - (...) co najmniej raz w miesiącu, gdyż sam powód, zajmujący się problemami organizacyjnymi, na temat realizowanych projektów szczegółowej wiedzy nie posiadał. Identyczne zeznania złożył świadek P. S. (2) (k. 169-171), pracujący dla stron od 2005 roku. Wymieniony postrzegał obie strony jako prezesów firmy, tak też zostali mu przedstawieni. Świadek również dokładnie opisał podział obowiązków między stronami, gdzie pozwany odpowiadał za sprawy merytoryczne a powód organizacyjne. Nie budzi wątpliwości, że relacja ta dotyczy zasad współpracy stron jeszcze przed powstaniem spółki (...). Żadnych wątpliwości co do tego, że firma (...) była wspólnym przedsięwzięciem stron nie mają świadkowi J. U. (k. 184-187) i R. T. (k. 188-189). Zasadniczo zgodne z już omówionymi są zeznania świadków A. K. (k. 221-223) i S. W., choć zatrudniona dopiero w 2008r A. K. nie ma dokładnych informacji co do zasad współpracy ustalonych przez strony w ramach firmy (...). Przyznaje jednak, iż z jej obserwacji wynikało, że obsługą strategiczną obu firm zajmował się pozwany. Brak dokładnej wiedzy tego świadka co do podziału obowiązków stron nie dziwi jeśli zważy się, że świadek odpowiadała za sprawy pracownicze, tym samym, co oczywiste, jej kontakt z pozwanym był ograniczony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego relacje wymienionych wyżej świadków są stanowcze i konsekwentne, pozwalają na jednoznaczne rozróżnienie współpracy stron prowadzonej przez strony w ramach firmy (...) i w (...) spółki (...). Potwierdzeniem prawdziwości zeznań świadków są dowody z dokumentów, w szczególności jak chodzi o korespondencję mailową pomiędzy stronami z 2004 roku, gdzie pozwany przedstawił powodowi zasady przyszłej



współpracy (k. 119-123). Z dokumentów tych wynika jednoznacznie, że strony zamierzały wspólnie prowadzić działalność polegającą na realizacji oprogramowań dla (...)Austria, co umożliwić miał pozwany, wykorzystując fakt zatrudnienia w tej firmie. Opierając się na w/w dowodach Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak chodzi o uzgodnienie faktu wzajemnej współpracy przez strony, podjęcie takiej współpracy i jej przebieg. Znaczący wkład pracy i osobiste zaangażowanie pozwanego w przedsięwzięcie PS - (...) nie budziło żadnych wątpliwości Sądu, również podział obowiązków między powoda i pozwanego był dla tego Sądu jasny i znajdujący uzasadnienie w osobistych i zawodowych predyspozycjach każdego z przedsiębiorców. Sąd Apelacyjny podziela przedmiotowe ustalenia faktyczne w całej rozciągłości.

Ekspozowane w apelacji powoda zarzuty, zmierzające do wykazania, że wzajemne kontakty gospodarcze stron do roku 2007 (czyli do zawarcia umowy spółki cywilnej (...)) związane były wyłącznie z wykonywaniem przez pozwanego jego obowiązków pracowniczych dla pracodawcy austriackiego nie wytrzymuje krytyki zarówno w świetle opisanych wyżej dowodów, jak też w zestawieniu z twierdzeniami samego powoda. Stanowisko powoda jest rażąco sprzeczne wewnątrz. Z jednej strony przeczy on wzajemnej współpracy stron w ramach PS - (...), z drugiej jednak twierdzi i próbuje dowieść (nieskutecznie), że w okresie od grudnia 2005 roku do lutego 2009 roku wypłacił pozwanemu wynagrodzenie w wysokości 76 360 euro. Powstaje zatem pytanie za co powód płacić miał pozwanemu, zwłaszcza w latach 2005 i 2006, a więc jeszcze przed powstaniem spółki (...), skoro twierdzi, że wszystkie czynności pozwanego wykonywane na rzecz PS - (...) wykonywane były albo w (...) spółki (...), albo wchodziły w zakres jego obowiązków pracowniczych w spółce (...) Austria. Powyższa sprzeczność czyni stanowisko powoda i jego wyjaśnienia niewiarygodnymi. I choć racjonalne, a co za tym idzie prawdopodobne, jest twierdzenie powoda, iż pozwany organizował szkolenia w Austrii dla pracowników z Polski w ramach swoich obowiązków pracowniczych, jako osoba odpowiedzialna za współpracę z PS - (...), to ten rodzaj zaangażowania pozwanego w działalność polskiej firmy nie był przecież jedynym. Świadkowie zgodnie podają, że pozwany wykonywał dużo pracy w Polsce – nadzorował on pracę osób zatrudnionych przez powoda pod względem merytorycznym. Działalność pozwanego w żadnym razie nie umniejsza wkładu powoda w organizacyjną stronę całego przedsięwzięcia, zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwany domaga się wypłaty jedynie 10% kwot wpłacanych przez kontrahenta austriackiego.

Oczywistym jest, w świetle powyższych uwag, iż pozwany był uprawniony do udziału w dochodach wypracowanych przez PS - (...). Przyznać należy rację apelującemu, że Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach i rozważaniach w tym przedmiocie nie jest precyzyjny. Jako podstawę do obliczenia należnych pozwanemu 10% wskazuje zamiennie przychód, dochód, bądź obrót firmy (...). Na tej podstawie pozwany buduje zarzut o niemożności ustalenia czy i jakie wynagrodzenie zostało dla pozwanego uzgodnione. Odwołując się do zasad racjonalnej gospodarki wywodzi, że niemożliwym jest ustalenie wynagrodzenia na poziomie 10% od obrotu firmy, w pełnym oderwaniu od zysku, który jest kategorią przyszlą i niepewną. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy, że pozwany od początku utrzymywał, iż strony umówiły się, iż za swój wkład pracy na rzecz PS - (...) pracę otrzyma 10% należności uzyskiwanych przez firmę od austriackiego kontrahenta, co w istocie stanowi ustalenie wynagrodzenia jako określonego procentu od obrotu. Powód przeczył istnieniu takiego konsensusu, jednakże samego sposobu obliczenia wynagrodzenia przez powoda przed Sądem I instancji nie kwestionował. Wyjaśnienia pozwanego w tym przedmiocie przyjąć należy za prawdziwe. W ocenie Sądu Apelacyjnego sam fakt zawarcia przez strony umowy co do należnego pozwanemu wynagrodzenia nie może budzić wątpliwości. Znaczący wkład pozwanego w przedsięwzięcie PS - (...) jest również oczywisty. Pozwany sprawował bieżący nadzór nad pracującymi w firmie informatykami, wspierał ich w realizacji kolejnych projektów służąc radą i pomocą w trakcie pobytów w Polsce. Tego rodzaju wsparcie musiało być nieocenione, nie tylko z uwagi na kwalifikacje zawodowe pozwanego, ale przede wszystkim w związku z tym, że będąc pracownikiem austriackiego kontrahenta był idealną osobą do koordynowania oczekiwań usługodawcy ze sposobem i jakością świadczonych usług. Wreszcie, co najbardziej istotne, gdyby nie pozwany, jego kontakty i możliwości, powód w ogóle nie miałby zleceń od tak znaczącego kontrahenta jakim jest (...)Austria. W świetle tych okoliczności, prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy, zeznanie pozwanego, iż zgodnie z umową stron powód miał przelewać na osobną lokatę dla pozwanego 10% środków przekazywanych przez (...)Austria jest wiarygodne i nie jest oderwane od rachunku ekonomicznego firmy.

Potwierdzeniem istnienia takiego porozumienia jest dalsze postępowanie stron, a to wyrażenie przez powoda zgody na wypłacenie przez pozwanego z konta firmowego kwoty 80 000 zł, tytułem wynagrodzenia za opisane wyżej świadczenia. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie są prawidłowe. Zarzuty apelującego, który przeczy takiemu konsensusowi stron są nielogiczne i niekonsekwentne a co za tym idzie bezzasadne. Należy przypomnieć, że powód, co jest bezsporne, w dniu 4 lutego 2009 r udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do rachunku bankowego PS - (...). W toku postępowania przed Sądem Okręgowy powód twierdził, iż przyczyną udzielenia takiego pełnomocnictwa były jego problemy zdrowotne. Sąd Okręgowy zasadnie odmówił wiary tym depozycjom, wskazując, że problemy alergiczne na które powód miał się wówczas skarżyć, nie uzasadniały – w świetle zasad doświadczenia życiowego – udzielenia pozwanemu tak szerokich umocowań. W apelacji powód zmienił swoją argumentację i po raz pierwszy podniósł, że chciał zapewnić pozwanemu wgląd w rachunki w celu rozliczenia współpracy stron. Chcąc przyjąć którekolwiek z tłumaczeń powoda za prawdziwe należałoby odpowiedzieć na pytania: 1/ dlaczego powód nie ograniczył pełnomocnictwa dla pozwanego, adekwatnie do wewnętrznego porozumienia między stronami, mimo, iż wypełniany przez niego druk pełnomocnictwa zawierał stosowne rubryki (por. dokument k. 8), 2/ w jakim celu w dniu 5 lutego 2009 r, a więc dzień po udzieleniu pozwanemu nieograniczonego pełnomocnictwa do dysponowania przedmiotowym rachunkiem, powód wpłacił na niego kwotę 80 000 euro. Powód nie umie logicznie wyjaśnić tych zdarzeń, gdyż w sposób oczywisty potwierdzają one prawdziwość wersji przedstawianej przez pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód po raz pierwszy wezwał pozwanego o zwrot w/w środków w sześć miesięcy po ich pobraniu przez pozwanego. Rację ma apelujący, iż ustalenie to nie jest prawidłowe. W rzeczywistości pierwsze wezwanie o zapłatę powód skierował do pozwanego pismem z dnia 27 lutego 2009 r, wysłanym 4 marca 2009 r (dowód: k. 16-17). Okoliczność ta nie stanowi dowodu prima facie na nieistnienie pomiędzy stronami porozumienia zezwalającego pozwanemu na wypłatę z konta powoda kwoty 80 000 euro. Trzeba mieć na względzie, iż w dniu 25 lutego 2009 roku doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy kupna sprzedaży przedsiębiorstwa (...) za cenę w kwocie 30 000 zł. Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, iż gdyby powód nie zgadzał się na pobranie przez pozwanego z rachunku firmowego w/w kwoty, do zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa nie doszłoby, bądź też okoliczność ta zostałaby ujawniona w akcie notarialnym, przy kalkulacji ceny sprzedaży. Brak jakiegokolwiek wzmianki dotyczącej tych pieniędzy pozwała na domniemanie, że powód – w tej dacie – uważał dokonaną przez pozwanego wypłatę za legalną. Natomiast już po zawarciu umowy sprzedaży przedsiębiorstwa pomiędzy stronami doszło do sporu i to najpewniej stanowiło przyczynę podjęcia próby odzyskania środków wypłaconych powodowi.

Po pierwsze strony weszły w spór co do faktur, które dotyczyły należności za prace wykonane na rzecz (...)Austria przed sprzedażą przedsiębiorstwa, jednakże do dnia tej sprzedaży nie zostały zapłacone na rzecz PS - (...). Sąd Okręgowy ustalił, że strony porozumiały się co do tego, że należności z tych faktur (w sumie 115 300 euro) zostaną przekazane na konto pozwanego. Powód przeczy w apelacji by takie porozumienie miało miejsce, zarzucając, że pozwany samowolnie, dysponując dostępem do konta mailowego powoda i podszywając się pod niego (por. tłumaczenie korespondencji k. 58), doprowadził do pozbawienia powoda środków, które należały się mu zgodnie z umową. Rozstrzygnięcie tego sporu jest irrelevantne dla wydania wyroku w niniejszej sprawie, tym samym wymienione wyżej ustalenie faktyczne jest bezprzedmiotowe w sprawie i winno zostać wyeliminowane z ustaleń faktycznych. Podobnie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest to, czy pozwany w rzeczywistości zapłacił powodowi cenę nabycia przedsiębiorstwa, jak wynika z pokwitowania zawartego w akcie notarialnym, czy też – jak wynikałoby z wezwania do zapłaty z dnia 27 lutego 2009 roku – nie zapłacił. Należy pamiętać, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy było wyłącznie przesądzenie tego, czy istniała podstawa prawna wypłaty przez pozwanego z rachunku należącego ówczas do powoda kwoty 80 000 zł. Innych wierzycieli powód nie dochodził w niniejszej sprawie, podobnie jak pozwany, który zarzutu potrącenia nie zgłaszał.

Bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia jest również przesądzenie przez Sąd Okręgowy, czy strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 95 000 zł. Istotne dla rozstrzygnięcia rozpoznawanego sporu było wyłącznie przesądzenie czy przekazanie tej kwoty przez pozwanego powodowi stanowiło częściową realizację roszczenia o zwrot kwoty pobranej bez podstawy prawnej. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że już po sprzedaży przedsiębiorstwa okazało się, że powód nie posiada środków na wypłatę zaległych zobowiązań pracowniczych i ZUS, do czego zobowiązał się w umowie.

Wiarygodne są bowiem zeznania pozwanego, który utrzymuje, iż sumę 95 000 zł przekazał powodowi w celu zapłaty przedmiotowych należności. Na dowodzie przelewu tej kwoty pozwany wyraźnie zaznaczył, że są to środki na wypłatę dla pracowników i ZUS. Z treścią tego dokumentu (k. 60) korelują wyjaśnienia pozwanego, który podał, że zależało mu na dokonaniu wypłaty na rzecz pracowników PS - (...), gdyż po nabyciu przedsiębiorstwa osoby te stawały się jego pracownikami. Racjonalne wydają się też wyjaśnienia pozwanego, iż kwotę 95 000 zł pożyczył powodowi, jednakże przesądzenie tej kwestii jest dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy irrelevantne. Istotne jest to, że powód nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń jakoby przelanie na jego rzecz przez pozwanego 95 000 zł, nastąpiło tytułem zwrotu części środków pobranych bez podstawy prawnej.

Podsumowując, wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody oraz ustalone w oparciu o nie fakty, prowadzą wprost, bądź na zasadzie domniemań z art. 231 k.p.c, do wniosku, iż strony prowadziły wspólnie działalność gospodarczą pod firmą (...). W rozliczeniu tej działalności pozwany miał otrzymać od powoda 10% kwot, które wpływały na konto firmy od kontrahenta austriackiego. Do wypłaty tej należności doszło dopiero w 2009 roku, bezpośrednio przed sprzedażą przedsiębiorstwa pozwanemu. Pozwany pobrał kwotę 80 000 zł z rachunku PS - (...), którą w tym celu przelał tam powód, udzielając wcześniej pozwanemu nieograniczonego pełnomocnictwa do dysponowania rachunkiem. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w tym przedmiocie są prawidłowe – Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Drobne nieścisłości w tych ustaleniach zostały wyżej omówione i zmienione bądź wyeliminowane. Zarzuty apelacji, gdzie kwestionuje się wszystkie fakty przyjęte przez Sąd I instancji za podstawę oddalenia powództwa, a zwłaszcza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są bezzasadne.

**3/** Bezzasadne są te zarzuty apelującego, które odnoszą się do obowiązujących przepisów prawa materialnego. Na gruncie tych przepisów Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że strony łączyła umowa nienazwana, określana w teorii jako spółka cicha. Strony prowadziły wspólne przedsięwzięcie gospodarcze, wkład pozwanego w to przedsięwzięcie polegał na zapewnieniu zleceń i własnej pracy, pozwany był uprawniony do wynagrodzenia, jednakże pozostawał anonimowy, nie reprezentował przedsiębiorstwa na zewnątrz i nie prowadził jego spraw. Szerokie rozważania dotyczące istoty tego rodzaju umów, ich dopuszczalności w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. przedstawił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Rozważania te są prawidłowe – Sąd Apelacyjny podziela je w całej rozciągłości, bez potrzeby szczegółowej ponownej analizy tematu. Wbrew argumentom apelującego Sąd Okręgowy nie naruszył w/w art. 353<sup>1</sup> k.c. Nie naruszył też art. 58 § 1 k.c. ani art. 58 § 2 k.c. Umowa zawarta pomiędzy stronami mieści się w granicach prawa, co trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, w żadnym też wypadku nie narusza zasada współżycia społecznego. Brak podstaw do podważenia jej ważności. Oczywiście tego konsekwencją jest bezzasadność zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 405 k.c., skoro Sąd, w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne, trafnie przyjął, że brak jest podstaw do zastosowania tego przepisu. Istniała podstawa prawna do pobrania przez pozwanego kwoty 80 000 zł, w postaci będącego konsekwencją ważnej umowy porozumienia stron.

Wszystkie powyższe uwagi musiały doprowadzić do oddalenia apelacji powoda, jako bezzasadnej. Podstawę orzeczenia w tym przedmiocie stanowi przepis art. 385 k.p.c O kosztach sądowych Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. W skład zasądzonej na rzecz pozwanego kwoty 21 407 zł wchodzi: 1/ 12 407 zł – opłata od kasacji, 5400 zł – wynagrodzenie adwokata za udział w postępowaniu apelacyjnym, 3600 zł, za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej.